

Protokół przesłuchania świadka

01288

331

Warszawa, dnia 21 marca 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Równiej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P.Nr.51, 293), przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Upředzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k., poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszek August Welder
Data urodzenia	18.I.1887 r. we Wrocławiu
Imiona rodziców	Paweł i Karolina
Wykształcenie	politechnika ryska Wydział Handlowy
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Al.Jerozolimskie Nr. 95 m 45
Obywatelstwo i przynależność państwowa	polska
Profesja	nauczyciel państw.gimn.handl. oraz dyrektor zakupów w fabryce Dobrolin

W czasie powstania warszawskiego 1944 r. przebywałem na terenie fabryki Dobrolin przy ul. Wolskiej Nr. 159 w Warszawie, gdzie pracowałem jako kierownik zakupów. W wyniku ostrzeżenia przez żandarmerię niemiecką akcji powstańczej w domu naprzeciwko fabryki Dobrolin "Piekałko" (w miejscu gdzie stoi obecnie pomnik zestrzelonych amerykańców) w dniu 1 sierpnia 1944 r. która skończyła się obrzuceniem granatami i podpaleniem domów razem z mieszkańcami, w pobliżu fabryki Dobrolin, aż do ul. Bema poważniejszej akcji powstańczej nie zdołaliśmy przeprowadzić. Począwszy od 1 sierpnia 1944 r. widziałem przechodzących ul. Wolską żandarmów warszawskich i Własowców. 3 sierpnia 1944 r. na teren Woli przybyły nowe oddziały żandarmerii jak słyszałem z Bydgoszczy. Począwszy od dnia 2 sierpnia 1944 r. po południu z ulic Ordoña, Gizów i Jana Kazimierza, Niemcy rozpoczęli wyrzucanie ludności cywilnej, przyczym miały miejsce masowe egzekucje. Stopniowo akcja wyrzucania z domów, oraz egzekucji obejmowała i dalsze ulice wzdłuż ul. Wolskiej w kierunku Śródmieścia. W dzień w akcji tej brali udział żandarmi i SS. W nocy terenu strzegli Własowcy. Z opowiadań wiem, że w pobliżu fabryki odbyły się masowe egzekucje ludności cywilnej zgromadzonej w piwnicy szkoły powszechnej przy ul. Gizów róg Wolskiej, oraz w oficynie przy rogu ul. Jana Kazimierza i Gizów w domu Kamińskiego w okresie 4-5 sierpnia 1944 r. Począwszy od dnia 3 sierpnia 1944 r. odbywały się również masowe egzekucje na cmentarzu przy kościele św. Wawrzyńca. Takie egzekucje odbywały się jeszcze w dniu 7 sierpnia 1944 r. o czym przekonałem się stąd iż w tym dniu żandarmeria niemiecka wyprowadziła całą grupę pracowników firmy Dobrolin i odstawiła na cmentarz kościoła św. Wawrzyńca. Zatrzymano nas przy murze kościoła i wtedy widziałem jak grupy ludności doprowadzone od strony ul. Bema przy ul. Wolskiej, były prowadzone w głąb cmentarza za drzewa pod mur, poczem słyszeliśmy serie strzałów z broni automatycznej. Przy murze kościelnym przy którym nas postawiono, widziałem ślady świeżej krwi, oraz mózg ludzki koło muru. Na egzekucję był wtedy wzięty biskup Niemira i dwaj księża w grupie ludności cywilnej. Nie rozstrzelano ich jednak i widziałem jak wrócili i udali się do kościoła. Wtedy nie rozstrzeliwano już kobiet, kierując je do kościoła. Natomiast słyszałem, że upřednio została tu rozstrzelona Franaszkowa z dzieckiem i przywódca Krygier proboszcz parafii św. Wawrzyńca. Mnie wraz z grupą pracowników Dobrolin, przydzielonych po kilku godzinach płk. Wehrmachtu Muller stacjonujący przed powstaniem na terenie fabryki, gdzie zajął część hal fabrycznych na warsztaty reperacyjne. Dodaję iż w dniach 3-4 i 5 sierpnia 1944 r. Niemcy z bombowców zrzucali na Wolę ulotki. Pamiętam iż w pierwszej ulotce podpisanej rzekomo przez Bora, żądali zaprzestania akcji powstańczej. W drugiej z nich ostrzegali iż w razie niezaprzestania akcji powstańczej miasto zostanie zrównane z ziemią, przyczym po zrzuceniu ulotek te same bombowce zniżyły się i bombardowały Śródmieście. Na tym protokół zakończono i odczytano.

Członek Okręgowej Komisji

/ Franciszek Welder /

/ Halina Werenko /

*H. Werenko**F. Welder*